

Bene Merenti dla Kępczyńskiego

Wojciech Kępczyński, dyrektor Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w latach 1991-98, otrzymał w sobotę najwyższe odznaczenie miejskie – medal Bene Merenti Civitas Radomiensis.

str. 2

Kandydaci dziękują

I Koalicja na Rzecz Zmian Radosława Witkowskiego, i drugi z kandydatów na prezydenta Radomia – Wojciech Skurkiewicz podziękowali radomianom za oddane na nich głosy.

str. 3

Felieton Adama Hildebrandta

Trzy, dwa, jeden... głos!

str. 8

**KOLEJNE
CZTERY SZANSE
NA KTÓRE
PRZEZNACZAMY
PONAD 47,6 MLN ZŁ!**
czytaj na str. 5

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



NR **658** PIĄTEK – CZWARTEK 26 PAŹDZIERNIKA – 1 LISTOPADA 2018

NAKŁAD 10 000



Fot. archiwum cozadzien.pl

Tak wybieraliśmy

Żaden z kandydatów na prezydenta Radomia nie uzyskał w niedzielnych wyborach więcej niż 50 proc. głosów, więc będzie druga tura. Zmierzą się w niej Radosław Witkowski i Wojciech Skurkiewicz. Wiemy natomiast, jak będzie wyglądała rada miejska – 16 mandatów uzyskał PiS, 11 Koalicja na Rzecz Zmian, a jeden Bezpartyjni Radomianie.

str. 4

REKLAMA

Fines operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy **RADOM**

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c., BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Wives Finance Sp. z o.o., Zapiło Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredyt/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

REKLAMA

KOALICJA NA RZECZ ZMIAN

Radosław WITKOWSKI 4 XI WYBIERZ

Kandydat na Prezydenta Radomia

radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

CODZIENNIE UDANE ZAKUPY

ZAPRASZAMY

Dzieje się!

Piątek, 26 października

➔ **Sztuka Wydziału Sztuki.** O godz. 12 w MCSW „Elektrownia” odbędzie się wernisaż wystawy „Sztuka Wydziału Sztuki – 25 lat Wydziału”. To wydarzenie, które otwiera jubileusz obchodów 25-lecia Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego. Ekspozycja ukazuje aktualne tendencje w sztuce oraz, co ważniejsze, osiągnięcia artystów, których twórczość obejmuje różne dziedziny sztuk wizualnych: malarstwo, rysunek, grafikę, rzeźbę, fotografię czy też działania multimedialne i intermedialne.

➔ **Dzień seniora na Idalinie.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 13 na Dzień Seniora. Wstęp wolny.

➔ **Wystawa w Łaźni.** O godz. 18 w galerii Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia” (ul. Traugutta 31/33) odbędzie się wernisaż wystawy Marii i Jarosława Pajków. Oboje studiowali na UMCS w Lublinie (ona dyplom w pracowni rzeźby prof. Mariana Stelmasika, on w pracowni rzeźby prof. Sławomira Mielezki) i oboje pracują w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

➔ **Lem w Teatrze Resursa.** Teatr Resursa zaprasza o godz. 18.30 na spektakl „Przekładaniec” według Stanisława Lema, w reżyserii Marcina Fortuny. Odnoszący sukcesy kierowca rajdowy Richard Fox ulega groźnym wypadkom. Może jednak dalej uprawiać sport dzięki genialnemu doktorowi Burtonowowi. Przeszczepia on Foxowi na miejsce uszkodzonych części ciała narządy ofiar karamboli spowodowanych przez kierowcę. Sprawy się jednak komplikują, bo Fox przejmuje cechy charakteru dawców. Wstęp wolny.

➔ **Jam session w Amfiteatrze.** Gospodarzem wieczoru będzie zespół Yate'. To formacja założona w styczniu 2017 jako trio instrumentalno-improvizacyjne, czerpiące inspiracje z różnych odmian jazzu, bluesa i rocka. Obecnie zespół tworzą: Natalia Imbor (wokale), Paweł Wójcik (gitara elektryczna), Bogusław Stępień (perkusja) i Albert Zapalski (gitara basowa). Po koncercie – improwizacja i scena dla gości. MOK „Amfiteatr” zaprasza muzyków z instrumentami; do

waszej dyspozycji będą: perkusja oraz wzmacniacz gitarowy i basowy. Początek o godz. 20 w Kawiarni Artystycznej przy ul. Parkowej 1. Impreza potrwa do północy. Wstęp wolny.

Sobota, 27 października

➔ **Wieczór z Danielem Olbrychskim.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 19 na kolejne spotkanie z cyklu „Wieczory z mistrzem”. Tym razem z Danielem Olbrychskim powspominamy rolę Karola Borowieckiego w „Ziemii obiecanej” Władysława Reymonta. Cena biletu: 7 zł – emeryt lub rencista, 15 zł – normalny.

➔ **„Knienie” w Amfiteatrze.** Amfiteatr zaprasza na nowy cykl teatralny Ars scaenica. W kameralnej przestrzeni Pod 13 swoje spektakle pokażą najlepsze teatry amatorskie z Polski. Na inaugurację cyklu zaprezentuje się Grupa Artystyczna Teatr T.C.R. z wielokrotnie nagradzanym „Knieniem”. Początek spektaklu o godz. 18 przy ul. Parkowej 1. Bilety po 10 zł na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc ograniczona.

Niedziela, 28 października

➔ **Sztuka na ekranie.** Z cyklu „Sztuka na ekranie” kino w MCSW „Elektrownia” zaprasza o godz. 16 na film „Henri Matisse. Wycinanki z Tate Modern w Londynie i MoMA w Nowym Jorku”. Wstęp płatny.

➔ **Wieczorek taneczny na Idalinie.** O godz. 17 w Domu Kultury „Idalin” rozpocznie się wieczorek taneczny w klubie seniora. Wstęp płatny.

➔ **Ostatni koncert festiwalu jazzowego.** O godz. 18 w Łaźni (ul. Żeromskiego 56) rozpocznie się trzeci i ostatni już koncert 17. Radomskiego Festiwalu Jazzowego. Wystąpi Oleś Brothers & Piotr Orzechowski. Trio Braci Oleś z Piotrem Orzechowskim to drugie w dorobku braci trio fortepianowe. Po współpracy z uznanym amerykańskim pianistą Kenny Wernerem bracia zaprosili do współpracy wybitnego polskiego pianistę młodego pokolenia Piotra Orzechowskiego vel Pianohooligan. Wstęp wolny.

NIKA

REKLAMA

Spacer literacki

W sobotę, 27 października Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na kolejny spacer literacki.

Tym razem bohaterem wędrowki będzie Walery Przyborowski – autor popularnych powieści historycznych dla młodzieży, uczestnik powstania styczniowego i nauczyciel szkół radomskich. Spacer będzie zatytułowany „Szwedzi w Warszawie”.

Czeka nas kilka niespodzianek związanych z tym nieco zapomnianym pisarzem, który dopomina się o naszą uwagę i pamięć. Wyruszamy o godz. 13 sprzed mauzoleum płk. Dionizego Czachowskiego (róg Malczewskiego i Wernera).

Także podczas tego spaceru będą rozdawane karnety (regulamin na stronie internetowej MBP); biblioteka zachęca – „nie jest jeszcze za późno, żeby do nas dołączyć”.

NIKA

„Patriotki” w Elektrowni

O godz. 18 w piątek, 26 października w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” rozpocznie się wernisaż wystawy Anki Leśniak „patRIOTki”.



fot. materiały MCSW Elektrownia

Projekt „patRIOTki” podejmuje problem patriotyzmu, ukazanego poprzez postawy kobiet z czasów zaborów. Punktem wyjścia jest książka Wojciecha Lady „Polscy terroryści”, w której autor opisuje zamachy na carskich urzędników, dokonywane na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego. Kobiety brały w tej aktywności czynny udział, nie tylko roznosząc białe, ale także transportując broń, amunicję oraz... rzucając bomby z balkonów, jak Wanda Krahelska, Albertyna Helbertówna czy Faustyna Morzycka.

Jak pisze Wojciech Lada: „Był to szereg niemal anonimowych dziś kobiet, które zwykle wpadały po roku lub dwóch działalności”. Po zesłaniu i katordze wracały, prowadząc potem skromne życie robotnic. Historia zapamiętała tylko te, które w II RP stały u boku liczących się mężów, jak Aleksandra Piłsudska, albo te nieliczne, które same robiły karierę polityczną. Zawarte w tytule wystawy słowo RIOT, celowo napisane dużymi literami, pochodzi z języka angielskiego i oznacza zamieszki.

Cykl patRIOTki składa się z trzech obiektów – sukien, fotografii i wideo. Obrazom towarzyszy opowiadana historia kobiet patRIOTek oparta na cytatach z książki Wojciecha Lady.

Anka Leśniak urodziła się w 1978 roku. Doktorat na Wydziale Rzeźby i Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, dyplom magistra sztuki, praca dyplomowa obroniona z wyróżnieniem na Wydziale Edukacji Wizualnej (obecnie Wydział Sztuk Wizualnych) Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, dyplom magisterski z historii sztuki, Uniwersytet Łódzki.

Od kilkunastu lat zajmuje się rolą kobiet w historii i historii sztuki.

NIKA

Bene Merenti dla Kępczyńskiego

Wojciech Kępczyński, dyrektor Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w latach 1991-98, otrzymał w sobotę najwyższe odznaczenie miejskie – medal Bene Merenti Civitas Radomiensis.



Fot. Lukasz Wójcik

To właśnie dyrektor Kępczyński wymyślił Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski; pierwsza edycja odbyła się w 1993 roku. Po 25 latach impreza ma się znakomicie, a w sobotę rozpoczęła się jej 13. odsłona. Na inaugurację festiwalu obejrzelśmy dwa spektakle: zbierając znakomite recenzje „Operetkę” Teatru Witkacego z Zakopanego i radomską, premierową – świetnie wyreżyserowaną i fantastycznie zagraną – „Ferdynurke”.

Przez te 12 edycji festiwal – poza tym, że stał się prawdziwym międzynarodowym świętem teatru – to stał się również prawdziwą wizytówką Radomia i radomskiej kultury – mówił, otwierając festiwal prezydent Radosław Witkowski. – Wszyscy wiemy, że impreza odniosła olbrzymi sukces. Ale za każdym sukcesem stoją ludzie. Chciałbym więc serdecznie podziękować tym, którzy przez te wszystkie lata z całym zaangażowaniem i pasją rozwijali ideę festiwalu. Dziękuję teatrowi za niezawodną organizację, dziękuję twórcom, aktorom i wszystkim, którzy przyczyniali się do tego, że ta idea się rozwijała. Dziękuję publiczności za niezawodną obecność. Chciałbym się też nisko pokłonić pani Ricie Gombrowicz, która stała się prawdziwą ambasadorką Radomia i radomskiego teatru.

Szczególne podziękowania odebrał od prezydenta Witkowskiego inspirator Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego – Wojciech Kępczyński. Otrzymał medal Bene Merenti Civitas Radomiensis (Dobrze Zasłużonemu Społeczeństwu Radomia).

Chciałem przede wszystkim podziękować Maciejowi Bargielowskiemu (wicedyrektor Teatru Powszechnego w latach 1991-99), bo to dzięki niemu ten festiwal powstał. Powstał dzięki pra-

cownikom Teatru Powszechnego w Radomiu, za co bardzo dziękuję. Powstał dzięki Ricie Gombrowicz i jej wspaniałej rodzinie – były dyrektor „Powszechnego” też dziękował. – Szczerze mówiąc, nie wierzyłem, że Rita Gombrowicz przyjedzie do nas na pierwszy festiwal. Powiedziałem sobie, że jeśli przyjedzie, to ten festiwal ma szansę na ogromne powodzenie. A tu już 12 edycja.. W życiu się tego nie spodziewałem – myślałem, że będą tylko trzy. Tak zresztą planowaliśmy. I jeszcze jednego się nie spodziewałem – że w 2018 roku Gombrowicz będzie tak aktualny.

Rita Gombrowicz, która Radom odwiedziła na początku września, przy okazji wręczenia Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza, na festiwal przyjechać nie mogła. Ale nagrała materiał wideo, w którym wspominała pierwszą edycję festiwalu – jak pomysł dyrektora Kępczyńskiego stworzenia imprezy monograficznej, poświęconej jednemu twórcy, który na dodatek do niedawna w Polsce w ogóle nie był wydawany, uznała za świetny, ale też szalony. Ona też nie wierzyła, że festiwal będzie świętował 25-lecie; tymczasem trwa – są zarówno znakomite spektakle, jak i publiczność, która chce oglądać Gombrowicza. – Niech żyje Radom! Niech żyje Gombrowicz! – zakończyła swoje przesłanie do widzów.

W sobotę późnym wieczorem dowiemy się, kto zdaniem jurorów przywiózł do Radomia najlepszy spektakl. Wcześniej obejrzymy „Pupę” na motywach „Ferdynurke” warszawskiego Teatru Wielkiego Opery Narodowej. Dzisiaj zaś (piątek, 26 października) Theater XYZ z Wiednia pokaże „Iwonę, księżniczkę Burgunda”.

NIKA

Teresa Werner

w Radomiu

Niezwyczajna piosenkarka i piękna kobieta.

Niedziela, 25 listopada o godzinie 16.00

Sala Koncertowa

Radomskiej Orkiestry Kameralnej,
ul. Żeromskiego 53

Bilety:

Polskie Biuro Podróży
pl. Konstytucji 3 maja 5,
Centrum Informacji
Turystycznej
przy Dworcu PKP,
oraz na **kupbilecik.pl**

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Redaktor naczelny „7 Dni”: Maciej Dobrowolski
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Dziennikarze: Roksana Chababry, Krzysztof Domagała,
Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



ISSN 1895-9851

Kandydaci dziękują

I Koalicja na Rzecz Zmian Radosława Witkowskiego, i drugi z kandydatów na prezydenta Radomia – Wojciech Skurkiewicz podziękowali radomianom za oddane na nich głosy. Rafał Czajkowski zaapelował do swoich wyborców, by w drugiej turze poparli Skurkiewicza, Ryszard Fałek – by poparli Witkowskiego.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA DARIUSZ OSIEJ

W niedzielę najlepszy wynik w wyborach na prezydenta Radomia uzyskał Radosław Witkowski, drugi był Wojciech Skurkiewicz. Różnica między nimi wynosi niewiele ponad 5 proc. Trzeci rezultat należy do Rafała Czajkowskiego, na którego głosowało ponad 5 proc. uprawnionych.

We wtorek z dziennikarzami spotkali się nowo wybrani radni Koalicji na Rzecz Zmian i jej kandydat na prezydenta. – W niedzielę odnieśliśmy olbrzymi sukces. Blisko 40 tys. radomian poparło mnie, jako kandydata na urząd prezydenta. 45 proc. głosów to naprawdę wynik rekordowy, który pokazuje, że radomianie popierają kontynuację zmian, które rozpocząłem w 2015 roku – przekonywał Witkowski. – Wynik kandydatów do rady miejskiej jest również imponujący, bo w porównaniu z rokiem 2014 poparło nas o 10 proc. więcej radomian.

Choć Radosław Witkowski mówi o sukcesie, to Prawo i Sprawiedliwość zdobyło więcej głosów, dzięki czemu w 28-osobowej radzie miejskiej aż 16 mandatów należy do nich. A bez większości w radzie może być trudno rządzić miastem, bo radni PiS mogą np. odrzucić projekt budżetu albo nie udzielić prezydentowi absolutorium. Tak, jak to miało miejsce w tym roku. – Mamy nową radę miejską, zupełnie nowych radnych. To jest wymiana personalna o blisko 50 proc. Deklaruję współpracę z całą radą; przede wszystkim z każdym z radnych z osobna – zapowiedział Witkowski. – Nie wyobrażam sobie, że nie będziemy wspólnie utwardzać ulic, budować radomskiego centrum kultury czy realizować tych zadań, które stoją przed nami.



Konferencję prasową we wtorek zorganizował także Wojciech Skurkiewicz. Razem z Rafałem Czajkowskim.

– Dziękuję wszystkim za głos na mnie i mój komitet, ale także dziękuję wszystkim, którzy w niedzielę poszli do urn – powiedział Czajkowski. – Teraz apeluję do mieszkańców Radomia, aby 4 listopada poszli na wybory i oddali głos w drugiej turze.

Oświadczył, że w drugiej turze poprze kandydaturę Skurkiewicza. – Uczynię tak z trzech powodów. Po pierwsze: ze względu na skład rady miejskiej, w której znalazło się 16 radnych Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli więc w mieście chcemy zgody, to musimy wybrać na prezydenta Wojciecha Skurkiewicza. Radomianie już się wypowiedzieli, kto ma rządzić tym miastem

i pokazali, że powinny to być osoby z Prawa i Sprawiedliwości – stwierdził.

Kolejnym powodem jest fakt, że Skurkiewicz ma – zdaniem Czajkowskiego – dobre notowania w Warszawie. – Jestem zwolennikiem rozwiązań prorozwojowych i mam nadzieję, że Wojciech Skurkiewicz jest w stanie zagwarantować Radomiowi największe sukcesy i przywieźć zdecydowanie większe pieniądze z Warszawy – powiedział Czajkowski.

Trzeci powód to wtorkowa wypowiedź Witkowskiego w „Porannej rozmowie” Radia Rekord i TV Dami. – Dziś rano w jednym z wywiadów radiowych prezydent stwierdził, że będzie zabiegał o głosy wyborców Ryszarda Fałka, Adama Duszyka, Roberta Mordaka i Wojciecha



Zdjęcia: Symon Wyłota

Skurkiewicza. Mnie nie wymienił, więc uważam, że nie jest tymi głosami zainteresowany. Dlatego apeluję, żeby 4 listopada oddać głos na Wojciecha Skurkiewicza – powiedział.

Kandydat PiS zachęca mieszkańców do głosowania na niego w nietypowy sposób – przy użyciu tzw. skurkowozów. Jest ich siedem, wszystkie takie same. – Jedziemy do Radomia, do mieszkańców, żeby rozmawiać o naszym mieście, o programie Wojciecha Skurkiewicza, ale również po to, żeby mieszkańcy mogli zadać pytanie – mówił we środę na spotkaniu z dziennikarzami Skurkiewicz.

We środę Ryszard Fałek, który w wyścigu o fotel prezydenta Radomia zajął

piąte miejsce, poparł Witkowskiego. Impulsem do udzielenia poparcia obecnemu prezydentowi była wypowiedź posła Andrzeja Kosztowniaka, który zachęcał Fałka do głosowania w drugiej turze na Skurkiewicza. – Jestem zszokowany, że pan Kosztowniak się do mnie w tej konwencji odezwał, ponieważ ostatnie nasze spotkanie na meczu koszykówki wyglądało tak, że podchodzę, witam się z ludźmi, podchodzę do pana Kosztowniaka, a on nie podaje mi ręki – tłumaczył dziennikarzom Fałek.

Druga tura wyborów prezydenckich odbędzie się 4 listopada. Radomianie zdecydują, kto będzie prezydentem przez najbliższe pięć lat: Wojciech Skurkiewicz czy Radosław Witkowski.

Miliony na remont

Zabytkowe kamienice Rynek 12 i Wałowa 22 doczekają się remontu.

Spółka Rewitalizacja pozyskała na ten cel 2,8 mln zł z funduszy unijnych.

– Bardzo się cieszę, że nasze Miasto Kazimierzowskie w coraz większym tempie nabiera blasku. Gratuluję miastu dużej skuteczności w staraniach o pieniądze z zewnątrz – mówi członek zarządu Mazowsza Rafał Rajkowski. – Mam nadzieję, że to nie koniec i w kolejnych latach będziemy mogli kontynuować prace związane z rewitalizacją tej części miasta.

Uzyskana przez Rewitalizację kwota pokryje 75 proc. kosztów inwestycji. W ramach projektu zespół kamienic Rynek 12 i Wałowa 22 ma być gruntownie wyremontowany. Zostaną m.in. wzmocnione fundamenty i ściany, wymienione stropy, drzwi i okna, odtworzone gzymsy, detale architektoniczne i balustrady balkonów. Planowana jest też wymiana instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej.

– To kolejny element całego procesu rewitalizacji Miasta Kazimierzowskiego. Remont będzie znakomitą uzupełnieniem tych prac, które obecnie prowadzimy w kamienicy Deskurów i w ratuszu, a także planowanej przebudowy płyty rynku. Ta inwestycja cieszy tym bardziej, że skuteczna rewitalizacja wymaga także rozwoju funkcji mieszkaniowej na terenie Miasta Kazimierzowskiego – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Przypomnijmy, że to nie pierwsze pieniądze z zewnątrz, jakie trafiły do Radomia z przeznaczeniem na rewitalizację Miasta Kazimierzowskiego. Na remont kamienicy Deskurów miasto pozyskało z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 23 mln zł.

CT

REKLAMA

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać
ul. Stańczyka 5
(pomiedzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY
CENY KONKURENCYJNE

Sławomir T. z dożywociem

Mimo apelacji obrońcy Sławomira T., radomianin, który zamordował dwie młode kobiety, resztę życia spędzi w więzieniu.

Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy wyrok skazujący Sławomira T. na dożywocie. Wyrok uprawomocnił się 3 października. – Przepisy mówią, że osoba, która została skazana na dożywotnią karę pozbawienia wolności, o wcześniej-
sze wyjście z więzienia może ubiegać się dopiero po upływie 25 lat – mówi Barbara Du Château, wyjaśnia rzeczniczka Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

W apelacji obrońca skazanego na dożywocie zabójcy dwóch młodych radomianek wskazywał na nieprawidłowości procesu i twierdził, że kara, jaką otrzymał Sławomir T., jest „niewspółmierna do czynu”.

Przypomnijmy: ciało jednej z kobiet, 18-letniej Sylwii zostało znalezione 5 listopada 2016 roku w lesie w dzielnicy Sołtyków przez przypadkowe osoby. Przyczyną zgonu było uduszenie. Po zatrzymaniu mężczyzna przyznał się do zabójstwa i ujawnił miejsce ukrycia ciała jeszcze jednej kobiety – 25-letniej Magdaleny S. poszukiwanej jako zaginiona od 19 sierpnia 2016. Jej ciało zostało znalezione 8 listopada na terenie ogródków działkowych przy ul. Osiowej na Wacynie; miejsce wskazał oskarżony.

RCH

Zachodnia obwodnica otwarta

W ubiegły piątek otwarta została blisko 25-kilometrowa obwodnica Radomia, pozwalająca ominąć miasto po zachodniej stronie.

– Droga ekspresowa S7 to jedna z najważniejszych dróg w Polsce. Łączy porty Trójmiasta z Warszawą, Krakowem i południem Polski. Priorytetem Ministerstwa Infrastruktury jest jak najszybsze jej ukończenie, bo jest to też jedna z najbardziej obciążonych polskich dróg – mówił podczas otwarcia minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. – Dla mieszkańców Radomia i kierowców przejeżdżających przez miasto w ruchu tranzytowym nowa obwodnica będzie dużym ułatwieniem, zwiększy też komfort podróżowania i wpłynie na wzrost bezpieczeństwa.

W piątkowej uroczystości otwarcia obwodnicy wzięli udział także: wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, wicewojewoda Artur Standowicz i Krzysztof Murawski, kierownik radomskiej delegatury MUW.

Dwujezdniową obwodnicę Radomia poprowadzono po nowym śladzie po zachodniej stronie miasta. Komunikację z siecią dróg umożliwiają cztery węzły: Radom Północ, Radom Zachód, Wołanów i Radom Południe. W ramach inwestycji wybudowano 27 obiektów mostowych, drogi dojazdowe, dwa miejsca obsługi podróżnych, nowy obwód utrzymania drogi, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu.

Koszt robót budowlanych to ok. 728 mln zł, z czego ok. 402 mln stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach programu Infrastruktura i Środowisko.

Od ubiegłego roku, przypomnijmy, kierowcy korzystają z nowego odcinka S7 od obwodnicy Radomia do granicy woj. mazowieckiego i świętokrzyskiego (ok. 22 km) i od Jędrzejowa do granicy z woj. małopolskim (ok. 20 km). Można też jeździć z przebudowanego niemal w połowie odcinka Chęciny – Jędrzejów (ok. 21 km). Oddana do użytku obwodnica Radomia to nie jedyny realizowany obecnie fragment S7 między Warszawą a Krakowem. W 2020 zakończy się budowa odcinka od granicy województw do Skarżyska-Kamiennej (ok. 8 km).

GDDKiA podpisała już umowy z wykonawcami odcinków od Szczepanowic do Nowej Huty (21 km) oraz na nowy wylot z Warszawy do obwodnicy Grójca (ok. 29 km). W przygotowaniu jest ostatni fragment S7 od granicy woj. małopolskiego do Szczepanowic (24 km). Kierowcy ukończoną ekspresową S7 z Warszawy do Krakowa pojadą pod koniec 2022 roku.

CT

Tak wybieraliśmy

Żaden z kandydatów na prezydenta Radomia nie uzyskał w niedzielnych wyborach więcej niż 50 proc. głosów, więc będzie druga tura. Zmierzą się w niej Radosław Witkowski i Wojciech Skurkiewicz. Wiemy natomiast, jak będzie wyglądała rada miejska – 16 mandatów uzyskał PiS, 11 Koalicja na Rzecz Zmian, a jeden Bezpartyjni Radomianie.

RADNI RADY MIEJSKIEJ RADOMIA

Okręg nr 1

Prawo i Sprawiedliwość

Artur Standowicz – 1684 głosy
Miroslaw Rejczak – 1297 głosów
Robert Fiszer – 779 głosów

Koalicja na Rzecz Zmian

Jerzy Zawodnik – 2868 głosów
Wioletta Kotkowska – 1234 głosy
Robert Utkowski – 718 głosów

Okręg nr 2

Prawo i Sprawiedliwość

Dariusz Wójcik – 2751 głosów
Piotr Kotwicki – 1409 głosów
Ewa Czerwińska – 403 głosy

Koalicja na Rzecz Zmian

Radosław Witkowski – 3233 głosy
Magdalena Lasota – 918 głosów

Okręg nr 3

Prawo i Sprawiedliwość

Marcin Kaca – 3690 głosów
Łukasz Podlewski – 1718 głosów
Kazimierz Staszewski – 659 głosów
Teresa Skoczek – 545 głosów

Koalicja na Rzecz Zmian

Katarzyna Kalinowska – 2611 głosów
Zbigniew Neska – 909 głosów

Okręg nr 4

Prawo i Sprawiedliwość

Mateusz Kuźmiuk – 1867 głosów
Kinga Bogusz – 1362 głosy
Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz – 1142 głosy

Koalicja na Rzecz Zmian

Mateusz Tyczyński – 1959 głosów
Marta Michalska-Wilk – 1706 głosów

Bezpartyjni Radomianie

Kazimierz Woźniak – 1351 głosów

Okręg nr 5

Prawo i Sprawiedliwość

Karol Gutkiewicz – 1659 głosów
Adam Bocheński – 1645 głosów
Marcin Majewski – 787 głosów

Koalicja na Rzecz Zmian

Konrad Frysztak – 3038 głosów
Wiesław Wędzonka – 569 głosów

● IWONA KACZMARSKA
KRZYSZTOF DOMAGAŁA
JACEK SOCHAJ

W tych wyborach rekordowa była frekwencja – spośród 165 tys. 357 uprawnionych do głosowania radomian, do urn poszło 87 tys. 505 osób, czyli 52,92 proc. Przed czterema laty było to niecałe 42 proc. Najliczniej swój obowiązek zdecydowali się spełnić wyborcy w okręgu nr 4 – w obwodowej komisji wyborczej nr 96 głosowało 62,11 proc., a w obwodowej komisji wyborczej nr 106 – 60,44 proc. Wysoka frekwencja była też w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym – do urn poszło 71 z 91 pacjentów. Najmniej, bo 41,86 proc. uprawnionych zdecydowało się głosować w obwodowej komisji wyborczej nr 1, w śródmieściu. Zresztą generalnie najwięcej osób głosujących w niedzielę, bo aż 55,91 proc., to mieszkańcy okręgu nr 4. Najmniej chętnie poszli głosować wyborcy w okręgu nr 1 – 49,30 proc.

W powiecie radomskim frekwencja w tych wyborach była jeszcze wyższa – 59,71 proc. W powiecie zwoleńskim głosowało 59,80 proc. uprawnionych, w szydlowieckim – 62,09 proc., w przysuskim – 65,32 proc., w lipskim – 57,83 proc. w kozienickim – 59,11 proc., w grójeckim – 57,58 proc., a w białobrzezskim – 58,34 proc.

KTO PREZYDENTEM RADOMIA?

O fotel prezydenta Radomia ubiegało się, przypomnijmy, siedmiu kandydatów. Najwięcej głosów uzyskał Radosław Witkowski. Na urzędującego prezydenta zagłosowało 39 tys. 445 osób, czyli 45,47 proc. wszystkich, którzy w niedzielę 21 października udali się do urn. Przed czterema laty, przy niższej o 10 proc. frekwencji, Witkowski zdobył poparcie 21 tys. 87 osób (29,54 proc.). Pierwszą turę wyborów wygrał wtedy Andrzej Kosztowniak z 27 tys. 432 głosami (38,43 proc.).

Razem z Witkowskim do drugiej tury przeszedł w ostatnią niedzielę Wojciech Skurkiewicz. Kandydat Prawa i Sprawiedliwości otrzymał 35 tys. 43 głosy,

Fałkowi (Bezpartyjni Radomianie), na którego zagłosowało 2 tys. 475 osób (2,85 proc.), szóste – z 1787 głosami (2,06 proc.) – Adamowi Duszykowi (Polskie Stronnictwo Ludowe), a siódme – z 862 głosami (0,99 proc.) – Dominikowi Hebdzie (Bezpartyjni Samorządowcy).

NOWA RADA RADOMIA

O mandaty w Radzie Miejskiej Radomia ubiegało się dziewięć komitetów. Radnych mają tylko trzy z nich. Wyборы wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Na kandydatów tego komitetu głosowały 32 tys. 23 osoby (37,67 proc.), co dało mu aż 16 mandatów. Na drugim miejscu – z 29 tys. 278 głosami (34,44 proc.) – uplasowała się Koalicja na Rzecz Zmian. Będzie mieć w radzie 11 przedstawicieli. Trzecie miejsce „biorące” przypadło Bezpartyjnym Radomianom. Dzięki 7 tys. 399 głosom (8,70 proc.) uzyskali jeden mandat. PiS powiększyło swój stan posiadania sprzed czterech lat o dwóch radnych. W obecnej radzie PO miała na początku kadencji 12 radnych, a SLD jednego. Teraz, w koalicji z SLD właśnie i Nowoczesną, straciła jeden mandat.

Kukiz '15 dostał 4 tys. 953 głosy (5,83 proc.), KWW Rafała Czajkowskiego 4 tys. 324 głosy (5,09 proc.), Polskie Stronnictwo Ludowe 3 tys. 553 głosy (4,18 proc.), KWW Bezpartyjni Samorządowcy 2 tys. 121 głosów (2,50 proc.), Radomska Prawica 1 tys. 92 głosy (1,28 proc.), a KWW Cieżuch Michał 258 głosów (0,30 proc.).

Najwięcej głosów – 3 tys. 670 – spośród wszystkich kandydatów do rady zdobył Marcin Kaca z PiS. Przed czterema laty, kiedy kandydował w tym samym okręgu, ale z Platformy Obywatelskiej, uzyskał 2171 głosów; także wtedy był to najlepszy wynik.

Kilkudziesięciu kandydatów przekonało do siebie zaledwie po kilku wyborców, ale Karolinę Weronikę Gregorczyk poparła tylko jedna osoba.

W VIII kadencji Rady Miejskiej Radomia nie zobaczymy ani Jakuba Kowalskiego, ani Marka Szarego (oba PiS). Jeden zdobył mandat do sejmiku Mazowsza,



Zdjęcia: Anna Sandknecht, Syman Wykora



czterema laty startował z SLD, a teraz z KWW Rafała Czajkowskiego. Mandatu nie zdobyli też Jerzy Pacholec (PiS), w tej kadencji wiceprzewodniczący rady oraz Dawid Ruszczyk i Małgorzata Zajac (oboje w tej kadencji PO, kandydowali z Koalicji na Rzecz Zmian). Radną w okręgu nr 2 została za to Małgorzata Lasota (Koalicja na Rzecz Zmian), która cztery lata temu mandatu nie zdobyła, a do rady weszła za Waldemara Kordzińskiego. W tym samym okręgu mandatu nie wywalczył za to Andrzej Łuczyci (Koalicja na Rzecz Zmian).

W nowej radomskiej radzie będzie dziewięciu nowych radnych – z PiS Artur Standowicz, Ewa Czerwińska, Łukasz Podlewski, Mateusz Kuźmiuk, Kinga Bogusz, Karol Gutkiewicz, Marcin Majewski, a z Koalicji na Rzecz Zmian Robert Utkowski i Katarzyna Kalinowska.

WYBORY W REGIONIE

Zarówno w mieście, jak i w gminie Pionki będzie druga tura. O urząd burmistrza walczy Joanna Ewa Klich z PiS (otrzymała 22,05 proc. głosów) i Robert Kowalczyk z KWW Roberta Kowalczyka Stawiamy na Pionki (otrzymał 46,66 proc. głosów). Dotychczasowy wójt Pionek – Romuald Zawodnik osiągnął trzeci wynik, zdobywając niespełna 22 proc. głosów. Natomiast o stanowisko wójta ubiegać się będzie dotychczas rządzący gminą Mirosław Ziółek i Tomasz Wróbel.

W Szydłowcu drugiej tury nie będzie. Wygrał dotychczasowy wójt miasta Artur Ludew, na którego zagłosowało 55,65 proc. wyborców. Podobnie jest w gminie Jastrząb, gdzie wygrał – z wynikiem 77,49 proc. – Andrzej Bracha. W gminie Orońsko przez najbliższe pięć lat urząd wójta piastować będzie Henryk Nosowski, który zdobył 59,59 proc. głosów. Z kolei w gminie Jastrzębia w drugiej turze o urząd wójta walczyć będą Wojciech Cwierz i Elżbieta Zasada. W gminie Gózd wójtom po pierwszej turze wyborów został Paweł Dziewit.

W Skaryszewie – dogrywka. O urząd burmistrza ubiegają się Dariusz Piątek i Mirosław Sienkiewicz. Podobnie jest w Ilży, gdzie 4 listopada wyborcy zdecydowali, czy burmistrzem zostanie Przemysław Burek, czy Andrzej Moskwa.

W Wierzbicy po pierwszej turze wszystko już jasne. Zdzisław Dulias z poparciem 62,85 proc. wyborców, zdobył urząd wójta. W gminie Kowala na ogłoszenie, kto obejmie stery, trzeba będzie pocze-

kać. W drugiej turze głosowana zmierza się Dariusz Bulski i Sławomir Stanik. W Wolanowie też bez rozstrzygnięcia. Marcin Cieżkowski i Ewa Markowska-Bzducha cały czas z szansą wyboru na wójta gminy. W Zakrzewie przegrał dotychczasowy wójt Sławomir Białkowski. Aż 54,16 proc. głosów uzyskał jego kontrkandydat Leszek Margas. Gminą Przytyk natomiast kolejną kadencję rządzić będzie Dariusz Wołczyński. W Jedlińsku z szansą na urząd wójta – Robert Dobosz i Kamil Dziewierz.

Kadencja obecnie urzędujących wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz rad gmin, powiatów i sejmików kończy się 16 listopada. Dopiero po tym terminie nowi władarze i nowe rady zostaną zaprzysiężeni i rozpoczną urzędowanie

PIS BIERZE SEJMIK

We środę Państwowa Komisja Wyborcza podała wyniki wyborów do sejmiku Mazowsza. Wygrało Prawo i Sprawiedliwość, które w całym województwie uzyskało 24 mandaty. Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska i Nowoczesna) dostała 18, a Polskie Stronnictwo Ludowe osiem. Jeden mandat przypadł Bezpartyjnym Samorządowcom.

Region radomski to okręg nr 5, a wybieraliśmy siedmiu radnych sejmiku. W tej kadencji po trzy mandaty ma Prawo i Sprawiedliwość oraz PSL, a jeden PO.

W niedzielnych wyborach ludowcy w naszym okręgu stracili aż dwa mandaty. Radnym wybrany został tylko Leszek Przybytniak, który zdobył 10 tys. 170 głosów (3,37 proc.). Mandatu nie zdobyła ani Bożenna Pacholczak, ani Zbigniew Gołąbek, którzy w tej chwili zasiadają w sejmiku.

O jednego radnego więcej niż dotychczas będzie mieć PiS. Ponownie zasiądzie w sejmiku Agnieszka Górka (19 tys. 314 głosów; 6,41 proc.) i Radosław Fogiel (36 tys. 940 głosów; 12,26 proc.). Nowi radni to Ewa Bialecka (12 tys. 673 głosy; 4,20 proc.) i Jakub Kowalski (37 tys. 772 głosy (12,53 proc.). Mandatu nie uzyskał natomiast radny tej kadencji Jan Rejczak.

PO podwoiła swój stan posiadania. Poza Rafałem Rajkowskim (29 tys. 861 głosów; 9,91 proc.), który w tej kadencji zastąpił Leszka Ruszczyka, kiedy ten został posłem, mandat w sejmiku zdobył także Tomasz Śmietanka (8 tys. 828 głosów; 2,93 proc.), który przez ostatnie 20 lat był burmistrzem Kozienic.

Przed Świętem Zmarłych

Z Janem Maciaszkiem, dyrektorem cmentarza komunalnego rozmawia Maciej Dobrowolski.

Panie dyrektorze, już podczas naszych kilku poprzednich spotkań mówiliśmy o tym, że po pierwsze ja panu zazdroszczę tego, że umie pan znaleźć się w sytuacjach często najtrudniejszych w życiu innego człowieka, bo strata tej osoby bliskiej, najbliższej jest czymś niezwykle ciężkim, a z drugiej strony musi pan to połączyć z pracą menadżera, bo mimo że to brzydkie słowo w kontekście tego o czym mówimy, to jednak nie unikniemy tego słowa. I teraz chcę porozmawiać, jak wygląda menadżerowanie w takim niezwykle skomplikowanym okresie, także logistycznym, jakim jest październik przed 1 listopada. Panie dyrektorze, jest pan gotowy na Wszystkich Świętych?

– Powiedziałbym, że w 90 proc. tak. Natomiast jeszcze chcę powiedzieć, że obejmuje to zabezpieczenie funkcjonowania cmentarza, wyjścia do osób, które odwiedzają, a więc zabezpieczenie śmieci. Powiem tak prosto – to jest niewygodna ilość tych śmieci. Druga sprawa – my mamy dzień Wszystkich Świętych i dzień zaduszny jako pracujący, a więc jesteśmy otwarci dla osób, które przyjdą, będą chciały się dowiedzieć. Wszelkich informacji udzielimy. Kancelaria jest otwarta, kasa jest otwarta, więc można pewne opłaty wnieść. Tak samo pracownicy mogą poinformować, mogą wskazać dany grób.



Fot. Marcin Woliński

Następna sprawa – mamy infokioski, a więc też to one informują osoby, które chcą wiedzieć, gdzie dane osoby są pochowane.

No, właśnie, panie dyrektorze, chciałem o te infokioski spytać. To jest prawie nowość, to jest ten XXI wiek, to jest miejsce, w którym – powiedzmy sobie szczerze – najstarsi mieszkańcy Radomia nie do końca pewnie sobie będą umieli poradzić. Ale od tego jest kancelaria. Ale już to młodsze pokolenie i najmłodsze absolutnie w znakomity i bardzo prosty sposób dowie się, gdzie pochowane są osoby, o których grobach zapomnieli, bo nie byli kilka lat na cmentarzu.

– I chcę powiedzieć, że zdaję egzamin. Te infokioski informują i osoby młode, ale chcę powiedzieć, że informują też starsze osoby, które korzystają, z młodszymi odwiedzając groby.

Bo to nie jest takie bardzo skomplikowane. Tylko trzeba podejść do tego ekranu.

– Tam jest wskazany krok po kroku, co trzeba wykonać.

Powiedział pan, że można przy okazji dokonać opłaty, o których my często po pierwsze nie pamiętamy, nie mamy świadomości, gdzieś to umknęło nam kompletnie do głowy, że to miejsce, które należy do naszej rodziny, którego my – mówiąc wprost – jesteśmy właścicielami, to też jest miejsce wykupione na jakiś czas.

– Zgadza się. I jest to rozłożone, ta opłata jest rozłożona, na okres dwudziestoletni i każdy okres następny. I chcę powiedzieć, że jest możliwość uiszczenia tej opłaty. Jest to możliwość zasięgnięcia informacji wszelkich, które tylko możemy sobie wyobrazić. Że no chcemy zapytać, chcemy się poinformować, to udzielamy i jesteśmy do dyspozycji.

A co będzie, jeżeli ja zapomniałem, a minęło 21 lat i sobie przypominę, i myślę sobie: „kurczę, rok czasu nie opłacałem, kary mi dadzą, grób mi zlikwidują”.

– Nie zdarzyło się, aby cmentarz komunalny w Radomiu zlikwidował jakikolwiek grób. Natomiast opłaty nie są obciążone żadnymi odsetkami. A więc tu nawet dwa lata, trzy lata po terminie można wnieść opłatę i nic się nie dzieje. Chcę powiedzieć, że w regulaminie cmentarza jest też klauzula rozłożenia na raty. Jeżeli osób starszych, wiadomo – te emerytury są różne, nawet na

12 rat możemy rozłożyć, czyli co miesiąc wnosić małe opłaty.

Panie dyrektorze, a tak z innej strony... Ilu handlujących kwiatami i zniczami spodziewacie się w dniach poprzedzających Wszystkich Świętych, bo i tak cmentarz otoczony jest wianuszkami i do wyboru mamy mnóstwo rzeczy, ale zawsze w te dwa dni... I czasem jest tak, że ja wolę kupić tydzień wcześniej, a potem przechodzę na cmentarz i myślę sobie: „no, kurczę, przecież tyle tego fajnego jest”.

– Zgadza się. Chcę powiedzieć, że tutaj organizacją sprzedaży zajmuje się Zakład Usług Komunalnych na ul. Suchej 15 wszelkie miejsca i tam można... Chcę powiedzieć, że jest to duża liczba tych osób. Nawet bym określił, że to jest ponad 500 osób, które zajmują się tym handlem.

Z każdej strony?

– Oczywiście, że najwięcej jest od Ofiar Firleja, czyli od tej starej bramy wejściowej. Natomiast od Witosa jest trochę mniej.

No, tam jest trochę mniej grobów, dużo jeszcze pustej przestrzeni...

– Mniej i odwiedzających. Chcę powiedzieć, że tutaj przy spotkaniach w urzędzie miejskim organizacja tego handlu... Nie chcemy, aby np. jarmarczność się wkładała przed bramę, czyli obwarzanki, balony, zabawki. To jest oddalone, żeby jednak zachować tę powagę. To, że przychodzimy odwiedzić naszych bliskich, których już nie ma wśród nas, ale my ich pamiętamy, kochamy, modlimy się za nich. Bo wszyscy

wiemy, że modlitwą tylko możemy im pomóc. Natomiast ten wieniec, ten znicz jest tylko obrazem naszej pamięci o tych zmarłych.

A ja kiedyś, jak byłem dzieckiem, bardzo lubiłem święto zmarłych. Chodziłem na cmentarz; tam była pochowana moja babcia i kilka osób. Z czasem, niestety, było tak, że z każdym rokiem mniej to święto lubiłem, bo, niestety, z każdym rokiem więcej grobów musiałam odwiedzić.

– Ja tak samo lubiłem i lubię być na cmentarzu w te dni. Jest kolorowo, ale wieczorem, w nocy przechodząc alejkami, widzimy, jak ładnie się palą te znicze. I cieszę się, że wśród naszego społeczeństwa jest ta pamięć o tych zmarłych

Rzadko w którym społeczeństwie tak jest.

– Zachód ogólnie odchodzi już od pamięci o zmarłych.

W Stanach nawet grobów na dobrą sprawę nie ma. Tylko mała tablica, żeby kosiarka mogła przejechać. I to jest smutne.

– Tak. Bo pamięć to jest to, co zostaje wśród nas o tych, którzy odeszli. I my pamiętamy, przenosimy na własne dzieci, wnuki pamięć o tych naszych członkach rodziny.

Panie dyrektorze, bardzo dziękuję i życzę spokojnego pod kątem menadżerskim święta.

– Jesteśmy przygotowani, to chcę powiedzieć. Że i ochrona, a więc policja, straż miejska, firma ochroniarska i właściwa komunikacja miejska jest dopracowana. I tutaj nie ma obaw, że będą jakieś niedociągnięcia.

REKLAMA

FUNDUSZE EUROPEJSKIE MAJĄ MOC!

Mazowsze to jeden z najszybciej rozwijających się regionów w Unii Europejskiej. Nie byłoby to możliwe bez funduszy unijnych. Dzięki aktywności beneficjentów, Mazowsze zakontraktowało już 63,2% środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Cały czas jest szansa na pozyskanie pieniędzy europejskich. Już teraz można rozpocząć przygotowania do listopadowych konkursów. W zasięgu samorządów, przedsiębiorców, ośrodków pomocy społecznej czy instytucji rynku pracy będą cztery nabory, w których unijne dofinansowanie wyniesie ponad 47,6 mln zł.

W listopadzie Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych będzie przyjmowała wnioski na wsparcie działalności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw. Dofinansowanie będzie dotyczyło projektów z zakresu eksperymentowania i poszukiwania nisz rozwojowych i innowacyjnych. Do przedsiębiorców trafi ok. 5,6 mln zł.

Kolejny nabór to dofinansowanie informatyzacji służby zdrowia w zakresie wsparcia aptek szpitalnych. Pula środków na konkurs to ponad 8,6 mln zł. W listopadzie, po raz kolejny, przewidziane są fundusze dla osób wykluczonych społecznie. Planowany konkurs to kompleksowe wsparcie w zakresie integracji społecznej i aktywizacji zawodowej osób oddalonych od rynku pracy w ramach współpracy międzysektorowej. Na ten cel, zarząd województwa mazowieckiego



przeznaczył ponad 31,1 mln zł unijnego wsparcia. Czwarty konkurs ogłoszony w listopadzie dotyczyć będzie pomocy dla projektów z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego w gimnazjach oraz szkołach zawodowych. Będzie to nabór w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego. Elementem projektu będzie również nawiązanie współpracy z rynkiem pracy.

Wartość dofinansowania wyniesie blisko 2,3 mln zł.

W EUROPEJSKIEJ CZOŁÓWCE

Jesteśmy w trakcie ostatniej tak dobrej perspektywy unijnej dla Polski. Na lata 2014-2020 Polska otrzymała 82,5 mld euro i jest największym odbiorcą unijnych środków. Z unijnego budżetu do Mazowsza trafiło ponad 8 mld zł. Zgodnie z danymi Ministerstwa Inwestycji

i Rozwoju z 30 września 2018 r. województwo mazowieckie znajduje się na czwartym miejscu w Polsce pod względem kontraktacji środków w programach regionalnych.

Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych ogłosiła już ponad 160 konkursów i naborów pozakonkursowych. Wnioskodawcy złożyli przeszło 8 tys. wniosków na kwotę 12 mld zł z UE. Na listach rankingowych znajduje się ponad 2,7 tys. projektów skierowanych do dofinansowania na kwotę ponad 5,8 mld zł, a podpisanych umów mamy już przeszło 2,5 tys., których unijne dofinansowanie wynosi ok. 5,7 mld zł. Najważniejsze inwestycje to m.in. e-usługi w sektorze publicznym, rozwój transportu miejskiego, drogi, parkingi, ścieżki rowerowe czy rewitalizacje przestrzeni znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Informacje o konkursach organizowanych przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych dostępne są na stronie www.funduszedlamazowsza.eu.

Zapraszamy do kontaktu z Głównym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich zlokalizowanym w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 74, lub Lokalnym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich w Radomiu przy ul. T. Kościuszki 5a, 22 542 27 13, infolinia: 801 101 101 (opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora), e-mail: punkt_radom@mazowia.eu.

Nie zwlekaj, już dziś weź udział w bezpłatnych szkoleniach i złóż wniosek o dofinansowanie.

Fundusze z RPO WM są w Twoim zasięgu!



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska

Mazowsze.
serce Polski

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



radio
rekord

NAJWIĘKSZE *taneczne*

HITV!

PRZEŁĄCZ
radio na 106,2 FM



Wielki dar Radomia

Na lotnisko na Sadkowie idą całymi rodzinami albo w grupkach ze znajomymi. Ubrani odświętnie, bo przecież to wielkie święto. Od czasu do czasu z niepokojem spoglądają w niebo – żeby tylko nie padało. I żeby nie przyleciał wcześniej... Jest niedziela, 25 września 1938 roku. Kilka tysięcy radomian oczekuje na przylot samolotu RWD-13S o wdzięcznej nazwie „Ludowika”.

● IWONA KACZMARSKA

Istniejąca w Polsce od 1928 roku Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która ufundowała m.in. Instytut Aerodynamiczny w Warszawie, Instytut Badań Technicznych Lotnictwa i Doświadczalne Warsztaty Lotnicze na Okęciu, kilkadziesiąt lotnisk i szybowisk, 17 wież spadochronowych (także w Radomiu), szczególnie intensywnie apelowała do społeczeństwa o ofiarność przed wybuchem II wojny światowej. „Wielki dar Radomia na rzecz dozbrojenia Armii” zadeklarowały Zakłady Garbarskie „Ludowika” Matias Hendler i S-ka.

„Garbarnia »Ludowika« uruchomiona została po latach bezczynności w r. 1935. Był to okres dla garbarstwa bardzo ciężki. Mimo to mała garbarenka fachowo i sprężysto prowadzona, zajęła wkrótce pierwsze miejsce w Radomiu zarówno jakością skóry, uważanej przez fachowców za najlepszą produkcję krajową, jak i wzorową organizacją pracy” – chwalił poczynania Ludowiki anonimowy autor notatki w nr. 38 „Trybuny”, tygodnika wydawanego po polsku przez radomskich Żydów. – „Dziś po trzech latach garbarnia »Ludowika« zatrudnia największą ilość robotników, produkuje najlepszą skórę, osiąga maksymalne obroty i notuje zyski wtedy, gdy stare firmy garbarskie masowo bankrutują”.



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

W połowie lipca 1938 roku dr Maks Hendler, dyrektor Ludowiki odwiedził wraz z inżynierem Lucjanem Włockowskim, szefem Towarzystwa Przemysłowców Ziemi Radomskiej starostę radomskiego, by poinformować, że jego firma chce przeznaczyć „poważną część swoich zysków” – 30 tys. zł na kupno samolotu dla polskiej armii. Dr Hendler poprosił tylko, by samolot nosił imię „Ludowika” i został poświęcony na lotnisku na Sadkowie.

„Zarząd Główny L. O. P. P. dziękował serdecznie dr. Hendlerowi za wysoce obywatelskie stanowisko, prosząc o ufundowanie samolotu specjalnie dla celów sanitarnych. Dr Hendler zgodził się na fundację samolotu sanitarnego dla Armii i wobec większych kosztów podwyższył zadeklarowaną kwotę do 35.000 zł”. – relacjonowała w nr 29 „Trybuna”.

Na uroczyste poświęcenie samolotu i przekazanie go Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wybrano niedzielę,

25 września. „Od godz. 12 kursowały nieprzerwanie w kierunku Sadkowa autobusy firmy Ludowika, wiozące coraz nowych gości. W uroczystościach brało udział 5000 uczestników” – relacjonowała wydarzenie „Trybuna” (nr 39, 30 września 1938).

Wcześniej rano tego dnia za sterami RWD-13S o znakach rejestracyjnych SP+BJM zasiadł na warszawskim lotnisku porucznik Jan Gębicki (1901-1940) – absolwent Francuskiej Szkoły Pilotów, pilot doświadczalny, w owym czasie kierownik kontroli fabrycznej w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych w stolicy. Jako pasażera w lot do Radomia zabrał delegata LOPP Jerzego Riegera. Kiedy doleciał do miasta, najpierw zatoczył krąg nad placem Fabryki Broni, gdzie wraz z ministrem komunikacji Juliuszem Ulrychem 5 tys. kolejarzy z całej Polski obchodziło uroczystości Święto Kolejarza. „Rzesze kolejarzy z radosnym wzruszeniem śledziły lot pięknego samolotu sanitarnego, ufundowanego przez radomską firmę dla krakowskiego pułku lotniczego” – informowała prasa.

Por. Gębicki posadził samolot na lotnisku na Sadkowie o godz. 10. Na płycie czekali na niego „p. starosta radomski Mieszkowski, dowódca pułku piechoty, prezydent Grzeczmarowski, wiceprezydent Radomski, prezes L. O. P. P. rej.

Falkiewicz, przedstawiciele organizacji samorządu gospodarczego” i, rzecz jasna, tysiące radomian. Samolot poświęcił kapelan wojskowy.

– Składając niniejszy dar wyrażamy życzenie, aby służył on jak najlepiej szlachetnym celom, na jakie jest przeznaczony, to jest niesienia pomocy żołnierzom przelewającym krew w obronie ojczyzny – mówił Maks Hendler.

Potem prezes radomskiej LOPP Franciszek Falkiewicz uroczystie przekazał RWD-13S dowódcy lotniska na Sadkowie z przeznaczeniem dla 2. Pułku Lotniczego. A na zakończenie Jan Gębicki wykonał lot pokazowy nowego samolotu. „Przy dźwiękach Hymnu Państwowego zaszybował nad lotniskiem podziwiany przez wszystkich samolot, wioząc jako pierwszego pasażera dyr. Tow. Przemysłowców Ziemi Radomskiej inż. Włockowskiego. Zgromadzone tłumy wiwatowały na cześć Armii i szlachetnych fundatorów wznosząc okrzyki »Armia niech żyje«, »Ludowika niech żyje«. Wiwaty powtórzyły się, gdy samolot po pierwszym locie lądował na lotnisku” – relacjonowała „Trybuna” 30 września 1938 roku (nr 39). – „Uroczystość pozostawiła niezatarte wrażenia w licznych tłumach i wśród robotników garbarskich”.

2. Pułk Lotniczy w Krakowie uroczystość przyjął „Ludowikę” do swojej powietrznej floty w październiku 1938 roku.

Szanowni Państwo,

w imieniu własnym oraz wszystkich kandydatek i kandydatów do Sejmiku Województwa Mazowieckiego z listy KKW SLD Lewica Razem, z okręgu nr 5, serdecznie dziękuję za okazane nam zaufanie. Głosując na naszą listę, opowiedzieliście się Państwo za samorządem, który powinien odzwierciedlać zróżnicowane poglądy mieszkańców Radomia i Ziemi Radomskiej. Opowiedzieliście się Państwo za poszanowaniem dla demokratycznej wyborczej rywalizacji, przeciwko próbom monopolizowania organizacji życia publicznego w naszym regionie.

Szanujemy wynik wyborów do Sejmiku Mazowsza. Mamy nadzieję, że wyborcze deklaracje przedstawicieli tych ugrupowań, które zdobyły mandaty radnych w Sejmiku Mazowsza, nie okażą się pustosłowiem. Deklarujemy, że wraz ze wszystkimi ogniwami SLD uważnie i krytycznie śledzić będziemy realizację podjętych wobec mieszkańców Ziemi Radomskiej zobowiązań.

Dziękując wszystkim naszym wyborcom, szczególne słowa podziękowań pragnę skierować do tych wszystkich mieszkańców Radomia i Ziemi Radomskiej, których spotkałem osobiście w trakcie kampanii wyborczej. Jestem szczerze wdzięczny za wszystkie uwagi, propozycje, głosy krytyki i zwykłej otuchy. Podtrzymuję swoje deklaracje i zamierzam swoją aktywność w polityce wiązać nadal ze wspaniałą Ziemią Radomską. Wierzę, że może to być mój skromny wkład w jej jak najlepszą przyszłość.

Życzę Państwu pomyślności w życiu osobistym, ziszczenia się zawodowych planów, radości i satysfakcji z rozwoju naszego regionu.

**Z wyrazami szacunku,
Ireneusz Sitarski**

Lider Listy SLD Lewica Razem do Sejmiku Mazowsza



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Barbary

Borzym

Józefów

Prostopadła do ul. Juliana Aleksandrowicza
i do ul. Konrada Vietha



Fot. PamiłkiRadomskich

Barbara Borzym urodziła się 8 grudnia 1925 roku w Warszawie. Była córką Stanisława, śpiewaka operowego i Marii z Ziółkowskich. W stolicy chodziła do szkoły, tu zdała maturę. W czasie okupacji niemieckiej należała do Armii Krajowej. W sierpniu 1944 razem z siostrą Zofią (ur. w 1919 r.; pseudonim „Inka”) i bratem Stefanem (ur. 1917; pseudonimy: „Belina”, „Stefan”) wzięła udział w powstaniu warszawskim. Od 7 do 31 sierpnia walczyła w Grupie „Północ”, w zgrupowaniu „Sienkiewicz” na Starym Mieście. W nocy z 1 na 2 września wraz z ponad 4 tys. żołnierzy grupy przedarła się kanałami do Śródmieścia. Tu, w batalionie „Gozdawa”, walczyła do końca powstania. Dostała się do niewoli – wyzwolenia doczekała w obozie jenieckim w Łambinowicach koło Opola.

Po wojnie Barbara Borzym zdecydowała się na studia medyczne; ukończyła neurologię i psychiatrię na uniwersytecie w Bolonii i w Warszawie.

Do Radomia przyjechała po studiach, w 1952 roku. Nie był to jej wybór, dostała nakaz pracy na oddziale psychiatrycznym radomskiego szpitala. Rok później została kierownikiem, nowo otwartej, Przychodni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Dorosłych.

Od 1931 roku funkcję szpitala psychiatrycznego w Radomiu pełnił dawny kościół św. Wacława. Nosił wtedy nazwę Miejskiego Przytułku dla Umy-

śłowo Upośledzonych, a opiekę nad chorymi sprawowali: naczelny lekarz miejski dr Włodzimierz Parniewski i lekarz psychiatra dr Janina Pietrusiewicz. W czasie wojny ordynatorem był tu dr Jerzy Borysowicz. Dzięki jego staraniom w kwietniu 1945 roku przytułek zostaje przemianowany na oddział psychiatryczny Szpitala Miejskiego im. dr. Tytusa Chałubińskiego; był to pierwszy tego typu oddział na ziemi kielecko-radomskiej. Już wtedy dr Borysowicz zabiegał o budowę nowego szpitala psychiatrycznego. Po swoim przyjeździe do naszego miasta wsparła go dr Borzym. To dzięki jej staraniom w 1962 roku na terenie majątku Krychnowice koło Radomia rozpoczęto wreszcie budowę lecznicy. Trzy lata później, 29 maja, z udziałem

łózek i był jednym z największych i nowoczesniejszych w Polsce. Osiem lat później dr Borzym powierzono także funkcję ordynatora oddziału psychosomatycznego lecznicy. Skrupulatnie prowadziła też kronikę radomskiej psychiatrii, w kilku księgach gromadząc unikatowe dokumenty i zdjęcia.

Dr Borzym przez długie lata pracowała jako biegła w radomskich sądach i sądzie kościelnym. Po utworzeniu woj. radomskiego była też radną Wojewódzkiej Rady Narodowej.

2 stycznia 1976, na podstawie zarządzenia wojewody radomskiego, utworzony został Wojewódzki Zespół Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej w Krychnowicach. Na stanowisko naczelnego dyrektora WZPOZ i konsultanta wojewódzkiego ds. psychiatrii władze powołały dr. Bogdanę Kowalę, na zastępcę dyrektora ds. lecznictwa wyznaczono dr Borzym.

Za swoje zasługi Barbara Borzym została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Warszawskim Krzyżem Powstańcym, a w Londynie otrzymała Krzyż Armii Krajowej i Krzyż Walecznych.

Dr Borzym zmarła 15 października 1990 roku. Została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.



Fot. Anna Sandomejska

władz, uroczyste otwarto pierwszy pawilon Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych. Otwarła go też nowo mianowana dyrektorka placówki – dr Barbara Borzym. Szpital w pierwszym okresie miał 150

W pierwszą rocznicę śmierci została patronką szpitala w Krychnowicach. Rada Miejska Radomia nadała ulicy na Józefowie jej imię 24 listopada 1994 roku.

NIKA

NieObiektywnym okiem



Trzy, dwa, jeden... głos!

Polityczni kandydaci bywają różni. Niektórzy są na tyle rozpoznawalni, że nawet gdyby nie wydrukowali żadnego plakatu/baneru wyborczego i nie wykupili ani jednej reklamy w lokalnych mediach i tak by się dostali do rady miejskiej. W tych wyborach mogliśmy oddać głos zarówno na tych znanych i rozpoznawalnych kandydatów, jak i na nikomu nieznanymi nowicjuszami. Postanowiłem wyszukać te nieznane „perełki”, a konkretnie kandydatów, którzy zdobyli najmniej głosów. Zadanie miało być banalne – napisać o tych, którzy nie dostali nawet 10 głosów...

Okazało się, że takich Czadomanów jest aż 12. Nie było natomiast ani jednego, który nie otrzymał żadnego głosu. Jak można uzyskać tak marny wynik?! No, bo przecież w klatce w bloku mamy średnio 10-15 mieszkań, w których są przynajmniej po dwie osoby uprawnione do głosowania. Tak więc namówienie najbliższych sąsiadów do oddania głosu na własnego sąsiada spowodowałoby osiągnięcie lepszego wyniku. Do tego dołożymy rodzinę, przyjaciół, kolegów ze szkoły czy też ze studiów oraz znajomych z pracy, taksówkarzy, bliźszych weterynarzy i rzeźników, listonosza i akwizytora i ze 30 głosów można ogarnąć! Patrząc jednak na wyniki, miałem wrażenie, że niektórzy kandydaci byli i są zupełnie nieznanymi, a o tym, że startowali, nie wiedział zupełnie nikt. Co najdziwniejsze – niektórzy nie wykazali się żadną wolą walki o głosy wyborców. A przecież chyba dlatego znaleźli się na jakiejś liście, aby o te głosy zabiegać. Rekordziści z pewnością nie mogli być nazwani lokomotywami list, z których startowali. Byli bardziej hamulcowymi. Niechłubnymi rekordzistkami z najniższym poparciem okazały się kobiety. Dwie z nich – Dorota Bączek i Anna Anduła otrzymały po... pięć głosów. Ich wynik jednak nie był najgorszy. Cztery głosy otrzymała Anna Cieżuch, dwa głosy natomiast Ewelina Gawryjolek. Rekordzistka może być tylko jedna. Ciężko sobie wyobrazić gorszy wynik, zwłaszcza że każdy z kandydatów z pewnością oddał głos na siebie. W Radomiu znalazła się osoba, która zdobyła... cały jeden głos! To Karolina Gregorczyk. Rekordzistkom oczywiście gratuluję serdecznie, ale radzę zablokować wszystkich przyjaciół na fejsie i smartfonie, a także ograniczyć kontakty z rodziną wyłącznie do świąt kościelnych lub/i państwowych.

Zastanówmy się zatem, czy wyborcy już na starcie postanowili dać zupełnie nieznanemu kandydatowi czerwoną kartkę? Nic bardziej mylnego – po prostu nic o nich nie wiedzieli. Kandydaci, którzy otrzymali najmniejszą liczbę głosów zapewne zostali dopisani do listy, tylko dlatego, aby zebrać dodatkowe głosy (nieważne, że czasem pojedyncze). Jeśli chodzi o kampanię, to nie przypominam sobie, aby rekordziści jakkolwiek prowadzili.

Czy to oznacza, że owi kandydaci nie mają czego szukać w polityce? Myślę, że po prostu nie mieli ani funduszy na reklamy wyborcze, ani doświadczenia w prowadzeniu kampanii. A może i wewnętrzne przekonania, że warto. Jednak już to, że zdecydowali się wystartować, mówi o nich jedno – niezależnie od reprezentowanych poglądów miasto nie jest im obojętne.

Na zakończenie wróć do owej czerwonej kartki od wyborców. Chyba wszyscy widzimy, że niektórym politykom (czy działakom – to nowa nazwa w radomskim słowniku politycznym) – po ich zachowaniu i braku elementarnej kultury sądzić – przydałoby się taką kartkę wręczyć. Niektórym radnym wyborcy już podziękowali, niektórzy ze startu zrezygnowali sami, inni natomiast na tę czerwoną kartkę muszą jeszcze poczekać pięć lat. Miejmy nadzieję, że w kolejnych wyborach głosujący przejrzą na oczy i nie wybiorą tych, którzy nie potrafią ich godnie reprezentować, a działalność polityczną, jaką uprawiają, przypomina bardziej błazenadę i prywatny biznes, niż pracę dla dobra naszego miasta i nas – jego mieszkańców.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



KREM Z BIAŁYCH WARZYW I GRUSZKI

SKŁADNIKI

- por
- duży korzeń pietruszki
- cebula
- 2 ząbki czosnku
- gruszka z puszki
- 1,5 l bulionu
- 100 g gorgonzoli
- odrobina masła do smażenia
- orzechy włoskie
- sól, pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Cebulę i czosnek drobno siekamy i podsmażamy na patelni. Dodajemy posiekanego pora i pietruszkę. Podsmażamy przez chwilę i zalewamy bulionem. Kiedy warzywa będą miękkie, blendujemy na jednolity krem. Gotujemy jeszcze przez chwilę. Doprawiamy solą i pieprzem do smaku. Orzechy prażymy na patelni. Przed podaniem zupę posypujemy orzechami, gorgonzolą i zdobimy kawałkami gruszek.

Sposoby na chandrę

Schyłek sezonu nie musi dla nas oznaczać spędzania długich wieczorów pod wełnianym kocem z tabliczką słodkiej czekolady w ręku. Można inaczej! Jak zatem, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, zachować pogodę ducha i energię na chłodniejsze dni?

DIETA TO PODSTAWA

Nie da się ukryć, że odpowiednia dieta ma wpływ na nasze samopoczucie. Dlatego ważne jest, by jeść dużo warzyw i owoców, a także mięsa. Dostarczają niezbędnych minerałów i witamin, dzięki czemu wzmacniają odporność organizmu. Ponadto starajmy się włączać do codziennego jadłospisu produkty bogate w witaminy z grupy B, kwas foliowy i magnez. To właśnie one podnoszą naszą sprawność intelektualną, działają przeciwzapalnie, chronią naczynia krwionośne i pobudzają nas do życia. Ich źródłem są m.in. orzechy włoskie, migdały, ziarna zbóż, ryby, mleko, jaja, pieczarki, szpinak, jarmuż, wątróbka czy kielki. Pamiętajmy, by zaczynać dzień od porcji owsianki, która dostarczy nam energii na cały dzień. Jedzmy również inne posiłki poprawiające humor takie, jak tłuste ryby czy mięso z indyka.

POLEPSZACZE NASTROJU: SUROWE KAKAO

Choć przyjęło się, że czekolada poprawia nastrój, to jest to złudne i zgubne działanie. Regularne podjadanie słodkich przysmaków może mieć negatywny wpływ na sylwetkę. Cukrowe przekąski i siedzący tryb życia to



szybki sposób na dodatkowe kilogramy, których ciężko będzie się pozbyć

REKLAMA

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA SENIORÓW W NIEMCZECH

PROMEDICA24

Teraz atrakcyjne bonusy jesienno - zimowe.

Nie znasz języka niemieckiego? Organizujemy kursy językowe. Najbliższy kurs rozpoczyna się jeszcze w październiku w Radomiu. Po kursie oferty pracy gwarantowane. Zapisz się już teraz!

507 061 699
promedica24.pl

lekturę, relaks w kąpielni czy domowy maraton serialowy. Zwłaszcza jesienią pamiętajmy o tym, by się wysypiać. Osoby, które mają kłopoty ze snem, zwykle cechują się obniżonym nastrojem, a ich ogólne funkcjonowanie znacznie się pogarsza. Jeśli borykamy się z nowymi lub starymi stresami (np. w szkole czy pracy), przydadzą się nam techniki relaksacyjne, np. ćwiczenia oddechowe lub joga. W uwolnieniu od nadmiernego napięcia może także pomóc skorzystanie z masażu.

SPOTKANIA ZE ZNAJOMYMI

Krótki dzień, deszcz za oknem i nieustająca szarówka... Gdy nadchodzi jesień, zaczynamy coraz więcej czasu spędzać w domu i ograniczamy nasze życie towarzyskie. Chcąc uniknąć jesiennej chandry, nie możemy izolować się od ludzi. Przeciwnie – w miarę możliwości starajmy się wypełnić kalendarz spotkaniami z przyjaciółmi i rodziną. Pozwoli nam to na oderwanie się od problemów i pomoże w nabraniu dystansu. Już zwykła rozmowa prowadzi do uwalniania się z naszego organizmu oksytocyny, czyli hormonu dobrego samopoczucia. Postarajmy się więc spędzać czas z osobami, które poprawiają nam humor, i starajmy się myśleć pozytywnie każdego dnia.

RUCH TO ZDROWIE I SZCZĘŚCIE

Aby w ponure, jesienno-zimowe dni nie dać się chandrze, należy przede wszystkim jak najczęściej korzystać z dziennego światła i świeżego powietrza. Aby poprawić swoje samopoczucie i obniżyć poziom napięcia, warto np. wybrać się na krótki spacer. Już 30-minutowy, spokojny marsz porządnie dotleni organizm i nie obciąży nadmiernie mięśni.

FITPL

Kiedy zaboli kręgosłup...

Kiedy ból pleców nie pozwala ci normalnie funkcjonować, pomyśl o ćwiczeniach, które pomogą złagodzić dolegliwości i wzmocnić mięśnie poszczególnych partii kręgosłupa.

BÓL W ODCINKU SZYJNYM

- Wykonaj naprzemiennie ruchy odginania głowy do tyłu i przybliżania brody do mostka.
- Naprzemiennie dotykaj prawym uchem prawego barku i odwrotnie (nie unosz przy tym barków).
- Wykonaj obroty głowy raz w prawą, raz w lewą stronę.

BÓL KRĘGOSŁUPA W OKOLICACH ODCINKA PIERSIOWEGO

Wszystkie ćwiczenia wykonuj w pozycji leżącej na plecach z ugiętymi kolanami; stopy powinny stykać się z podłożem i znajdować blisko siebie.

- Unoś biodra do góry (ręce ułóż wzdłuż tułowia) na ok. 10 sek., a następnie powoli opuść je na podłogę.
- Wykonuj tradycyjne brzuszki, unosząc barki i łopatki nad ziemię (możesz dodat-

kowo wykonać skręty tułowia: podczas wykonywania tego ćwiczenia wykorzystujesz także skośne brzucha).

- Przyciągaj do klatki piersiowej jedno kolano (pomagaj sobie rękoma), następnie po jego odłożeniu, wykonaj tę samą czynność z drugim kolaniem.

BÓL W OKOLICACH ODCINKA LĘDŹWIOWEGO

Pozycją najlepszą do ćwiczeń tego odcinka jest klęk wysoki (czyli pozycja na kolanach z wyprostowanymi stawami łokciowymi).

- W klęku wysokim podciągaj wysoko raz jedno, raz drugie kolano w stronę głowy.
- Wykonuj „koci grzbiet”, wyginając ciało także w stronę podłogi.

WWW.FIT.PL

Rok założenia: 1869

17,99

Ser Edamski, Gouda 1kg Rolmlec

2,49
9,58zł/1kg

Twaróg tłusty, półtłusty, chudy 260g Figand opakowanie

1,29
2,58zł/100g

Wafel Prince Polo XXL różne smaki 50g opakowanie

11,99

Parówki nowojorskie 1kg JBB

13,29

Ogonówka 1kg Staropolskie Wędliny

15,99

Szynkowa „Od Zawsze” Staropolskie Wędliny

15,99

Cukierki Krówki 1kg Bidziny

POLECAMY OD 22.10 DO 03.11.2018R

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę



Krajobraz po burzy

Koalicja na Rzecz Zmian osiągnęła wielki wyborczy sukces i ktoś za ten sukces powinien odpowiedzieć. Miarą sukcesu jest bowiem zmiana i to nie była jaka, bo dobra. „Dobrozmianowcy” totalnie zdominowali radę miejską, zdobywając aż 16 z 28 mandatów. Jednym z głównych autorów tej przewagi jest renegat z PO, a obecnie radny PiS-u Marcin Kaca, który zdobywając prawie 3700 głosów na swoim wyniku wprowadził do rady jeszcze trójkę innych kandydatów tej opcji. I kto ma teraz kaca?

Skurkowozy

Czy to ptak? Nie! Czy to samolot? Nie! To „skurkowozy”, które w strugach deszczu wyruszyły przekonywać do głosowania w drugiej turze na wiceministra wojny. Chichot historii jest taki, że takimi samymi wozami jeżdżą radomianie podczas egzaminu na prawo jazdy. Czyżby to znak, że sztabowcy zasłużyli wreszcie na część praktyczną?

Grabarz grabarzowi grabarzem

Lewica w Polsce jeszcze wije się w konwulsjach po łomocie, jaki dostała w niedzielnych wyborach samorządowych, a już złośliwi pisowcy spieszą, by dobić konającego. W Radomiu dostało się niedoszłemu radnemu i wodzowi czerwonych braci – Marcinowi, którego nazwano grabarzem SLD. Złośliwcy za szybko chyba zapomnieli lekcję z Łodzi. Kopiąc leżącego, kopią równocześnie grób swojemu kandydatowi, który w drugiej turze potrzebuje głosów lewicy.

Niewczesne świętowanie

11 listopada tego roku stuknie nam 100 lat niepodległości. A że stukać nam będzie w niedzielę, to umiłowani przywódcy z ul. Wiejskiej w Warszawie doszli do wniosku, że to mało. Uchwalili nam naprędce, że wolnym dniem będzie również 12 listopada – poniedziałek. W końcu każdy prawdziwy Polak musi po świętowaniu odpowiednio wypocząć. Dziwię się jedynie temu defetyzmowi i minimalizmowi w szeregach władzy. Proponuję 100 dni wolnych na 100-lecie niepodległości! To by były obchody!

Na tarczy

Piekło zamarzło. Niezatapialny radny Ryszard, który przez 28 lat zasiadał we władzach naszego samorządu, poległ w wyborach. Polegli również, nie licząc pancernego Kazimierza Woźniaka, pozostali Bezparyjni Radomianie. Jest nas 98 proc. – zapewniali na banerach. W wyborach okazało się, że tylko 8,70 proc. I jak tu wierzyć reklamom?

Piątek
13°/6°
t. odczuwalna 11° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 62%

Sobota
10°/9°
t. odczuwalna 8° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 54%

Niedziela
6°/6°
t. odczuwalna 2° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 87%

Poniedziałek
14°/7°
t. odczuwalna 13° C
ciśnienie 1004 hPa
wilgotność 84%

Wtorek
19°/11°
t. odczuwalna 19° C
ciśnienie 1000 hPa
wilgotność 61%

Środa
19°/12°
t. odczuwalna 18° C
ciśnienie 1011 hPa
wilgotność 47%

Czwartek
16°/13°
t. odczuwalna 15° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 55%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

IŁŻA katastrofa samochodowa

Dnia 21 b.m. wyjechał samochód ciężarowy z Tarłowa do Warszawy i nocą, o godz. 1-ej, nie dojeżdżając do Iłży, z niewiadomej przyczyny wypadł do rowu. Szofer, dla zarobku, nazbierał ośmiu po drodze, którzy razem z pogruchotanym samochodem znaleźli się w rowie. Jeki rannych doszły do Marcul. Skąd telefonicznie zaalarmowano posterunek policji w Iłży i na miejsce wypadku wyjechali dr. Bijasiewicz, felczer Tomikowski, ks. Rajkowski, wraz z policją, by nieść pomoc. Po opatrzeniu rannych, dwóch ciężko rannych, zabrano do szpitala w Iłży, a mianowicie: Jankla Goldmana z Tarłowa i Izraela Lidermana.

W sprawie przyczynę katastrofy policja prowadzi dochodzenie.

F.S.

Słowo nr 247, 26 października 1928

Z Towarzystwa Krajoznawczego

Zarząd radomskiego Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że wobec zupełnego braku funduszy na uzyskanie odpowiedniego lokalu na siedzibę muzeum i wobec braku widoków na polepszenie sytuacji, złożył swe pełnomocnictwa w ręce Centralnego Zarządu w Warszawie.

Centralny Zarząd deleguje w początkach listopada do Radomia swojego przedstawiciela p. profesora Antoniewicza, w celu definitywnego zdecydowania losów muzeum.

Z pertraktacji dotychczasowych wynika, że Centralny Zarząd, kładąc silny nacisk na rozwój muzeów regionalnych, nie poskąpi i Radomiowi wydatnej pomocy finansowej dla uzyskania własnej siedziby, a tem samem wznowienia działalności Towarzystwa.

Zbiory muzealne obecnie znajdują się w ciasnym pomieszczeniu, jednak są w zupełności zabezpieczone od zniszczenia.

Słowo nr 247, 26 października 1928

Żniwo złodziei

W dniu 22 b. m., nieznani sprawcy, skradli z zamkniętego mieszkania Kłockowskiej Katarzyny, zam. przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 4, kostjum damski i pantofle, ogólnej wartości 170 zł

W dniu 22 b. m., Wierzyński Marjan, zam. przy ul. Podjazdowej Nr. 5, wszedł do mieszkania Majewskiej Antoniny, zam. tamże, w czasie jej nieobecności i skradł 20 złotych i tasak żelazny.

W nocy z dnia 21 na 22 b. m., Goldwaserowi Berkowi, zam. przy ul. Wolność Nr. 2, pasierb jego Herszenfus Menanc, skradł z mieszkania 300 zł. i weksli na 900 zł. Herszenfusa aresztowano.

Słowo nr 247, 26 października 1928

Pijak zdemolował sklep

Gajewski Zygmunt, furman, zam. przy ul. Nowej 2, w stanie pijanym wszedł do piekarni Sztajnberga Judki, zam. przy ul. Lubelskiej Nr. 84, uszczał awanturę, potłukł szyby w oknie, połamął ramy okienne, pogniół stojące w koszykach ciasto. Straty wynoszą 50 złotych.

Słowo nr 247, 26 października 1928

Opilstwo

Sporządzono doniesienia za opilstwo: na Walczaka Jana (zebrak, niewidomy) zam. przy ul. Nowej Nr. 23 i Grzywacza Adama, zam. przy ul. Stare-Miasto Nr. 3.

Słowo nr 247, 26 października 1928

Bójka po libacji

Zawadzki Piotr, zam. przy ul. Tadeuszowskiej 31, po libacji w restauracji Pudzianowskiego Jana przy ul. Skaryszewskiej 95, pobił się z Macieszczykiem Piotrem i Pajakiem Teofilem, zadając im rany nożem.

Pajak został odwieziony do szpitala św. Kazimierza w Radomiu. Zawadzki aresztowany

Słowo nr 248, 27 października 1928

		7		5				
						7	6	
1			4					
								3
						1		
	4	6	2		1	9		
		3		8			1	7
	5		9	6	4		2	
			3					4

	8		5		9			
					8	1	6	
						2		
	3		8					2
			3	4	2			9
								7
					7			
4		9						
		6		2		8	7	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trzaśniecie

721 721 006



Miasteczka już w szkołach



Rok szkolny trwa niespełna dwa miesiące, a Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu przeprowadził akcje „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” i „Widoczny i bezpieczny przedszkolak” w ponad 30 placówkach edukacyjnych naszego regionu. Pokazuje to jak wielkie jest zapotrzebowanie na tego typu akcje.

W piątek 19 października kolejne szkoły powiatu radomskiego otrzymały z rąk pana dyrektora Dariusza Piątkę miasteczka ruchu drogowego. Jedną z nich była Publiczna Szkoła Podstawowa im. Orłat Lwowskich w Skaryszewie. Dyrektor szkoły Jolanta Rutka podkreśla – przede wszystkim szkoła ma obowiązek, ale też chcemy uczyć bezpieczeństwa ruchu drogowego, bezpiecznego zachowania się dzieci na drodze i w drodze do szkoły. To miasteczko ruchu drogowego jest dla nas bardzo cenne, między innymi dlatego, że w szkole od wielu lat działa „Szkolny Klub BRD” i w tych działaniach bardzo wspiera nas dyrektor Dariusz Piątek. Dzięki ufundowanym w zeszłym roku rowerom, rowerowemu torowi przeszkód oraz nagrodom, jakie zdobyli nasi uczniowie w licznych konkursach BRD ta nauka jest o wiele łatwiejsza i przyjemniejsza. Dlatego za to wsparcie Panu Dyrektorowi Piątkowi bardzo dziękujemy. Dzieci, poza tym, że dużo łatwiej przyswajają przepisy ruchu drogowego, uczą się udzielania pierwszej pomocy i bezpiecznej jazdy na rowerze. To wszystko procentuje tym, że będą bezpiecznymi uczestnikami ruchu drogowego, zarówno jako rowerzyści ale ja mam nadzieję, że później jako kierowcy, dodaje Dyrektor Rutka.

Kolejną placówką była Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Makowcu.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za miasteczko, jak i za wszelką współpracę z radomskim WORDem, mówi dyrektor Dariusz Makuch – dzięki takiemu wsparciu, dzieci i młodzież z większym zapałem i zaangażowaniem uczestniczą w akcjach BRD, zdobywając wyróżnienia i reprezentując naszą szkołę na najważniejszych uroczystościach organizowanych przed WORD w Radomiu. Szkoła w Makowcu jest szkołą wiejską, znajdującą się w bliskim sąsiedztwie bardzo ruchliwej trasy nr 9 Rzeszów-Radom i tutaj bezpieczeństwo naszych wychowanków jest bardzo istotne, a nauka zasad bezpiecznego poruszania się, dzięki temu miasteczku będzie dużo łatwiejsza.

Jak podkreśla dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu, Dariusz Piątek – miasteczka służą przede wszystkim do zabawy, ale przez to edukują. Dużo łatwiej jest czegoś nauczyć, pokazując to, i taka jest właśnie funkcja miasteczka ruchu drogowego. Dzieci nie muszą wychodzić na zewnątrz i nawet zimą w praktyczny sposób mogą przyswajać podstawowe zasady i przepisy ruchu drogowego. Tylko w tym roku już 5 szkół udało nam się wyposażyć w tego typu pomoce dydaktyczne.

Zarówno szkoła w Skaryszewie jak i w Makowcu aktywnie włączają się i zgłaszają do akcji organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu. Jedną z nich jest właśnie „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”, która ma przypomnieć o obowiązku noszenia odblasków. Dzieci z tych szkół nie tylko posiadają już odblaski ale doskonale wiedzą jak ich używać.

SYLWIA LEWANDOWSKA
FOT. WORD RADOM



Król Leandro Rossi

Dwa gole i asysta Leandro Rossiego wystarczyły, by Radomiak przełamał się po serii trzech porażek z rzędu. „Zieloni” pokonali Pogoń Siedlce 3:2 i wrócili na zwycięski szlak. Leo z kolei wrócił na fotel lidera klasyfikacji strzelców.

● SZYMON JANCZYK

W sobotę Radomiak Radom wygrał z Pogonią Siedlce 3:2, mimo że do przerwy przegrywał 1:2. „Zieloni” odrobili straty i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że zdarzyło się to po raz pierwszy od blisko półtora roku i po raz trzeci w ogóle, od kiedy Radomiak ponownie gra w drugiej lidze. Po raz ostatni takie zwycięstwo miało miejsce... 6 maja 2017 roku, a więc jeszcze w sezonie 2016/2017. „Zieloni” ograli wówczas Olimpię Elbląg 2:1, a dwa gole dla Radomiaka, podobnie jak w sobotę, zdobył Leandro. Także wtedy Brazylijczyk strzelił bramkę z rzutu karnego. Była to zresztą jedna z dwóch sytuacji, w której ta sztuka się Radomiakowi udało. Wcześniej „Zieloni” w sezonie 2015/2016 (30.04.2016) pokonali Siarkę Tarnobrzeg 4:2, mimo że to tarnobrzeżanie jako pierwsi objęli prowadzenie.

Radomiak zaczął mecz z przytupem i szybko strzelił gola. Już w piątej minucie faulowany w polu karnym był Damian Szuprytowski, a „jedenastkę” wykorzystał Leandro. Potem do głosu doszli jednak goście. Dwa błędy Meika Karwota wykorzystali najpierw Mateusz Bochnak, który popisał się skutecznym strzałem z dystansu i Adam Pazio, który uderzył z woleja, a piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do bramki strzeżonej przez Mateusza Kochalskiego. „Zieloni” wyraźnie opadli z sił i do szatni schodzili z niekorzystnym wynikiem. Po zmianie stron Radomiak znów odważnie zaatakował. W 51. minucie gry remis dał nam Leandro, który mi-



Fot. Emil Bert

nał kilku rywali i strzelił nie do obrony dla bramkarza. W 70. minucie spotkania na boisku pojawił się Jakub Rolinc. To okazało się strzałem w dziesiątkę. Trzy minuty później Czech dostał świetne podanie ze skrzydła od Leo, dostawił nogę i pokonał Rafała Misztala, zapewniając swojej drużynie ważną wygraną.

„Zielonych” do wygranej poprowadził Leandro Rossi. Dla Brazylijczyka obecny sezon jest, póki co, najlepszym w karierze w radomskim klubie. Leo jest liderem klasyfikacji strzelców drugiej ligi z dziewięcioma golami na koncie, ma też w dorobku aż siedem asyst. Bramki zdobyte przez Leandro w meczu z Pogonią Siedlce były trafieniami numer 90 i 91 w barwach Radomiaka. Oznacza to, że napastnik wkrótce może zostać najlep-

szym strzelcem w historii klubu. Liderem tej klasyfikacji jest obecnie Marcin Rosłaniec, autor 97 goli w 225 meczach. Czy Brazylijczyk pobije ten wynik i ustrzeli „setkę” jeszcze w tym sezonie? Najbliższą okazję do powiększenia dorobku bramek będzie miał w sobotę, 27 października, kiedy „Zieloni” zagrają na wyjeździe z Siarką Tarnobrzeg.

Radomiak Radom – Pogoń Siedlce 3:2 (1:2)

Bramki: Leandro (5' rzut karny, 51'), Rolinc (73') – Bochnak (16'), Pazio (23')

Radomiak: Kochalski – Karwot (38' Wawszczyk), Klabnik, Grudniewski, Jakubik – Makowski, Kaput, Szuprytowski (70' Rolinc), Mikita (46' Luz) – Leandro, Sokół (88' Filipowicz)

Zmienne losy Broni

Ostatnio to Broń Radom przegrała, po stracie czterech goli. Teraz podopieczni trenera Artura Kupca odwróci-li kartę i czterokrotnie pokonali bramkarza ŁKS-u Łomża, wygrywając z outsiderem ligi.

Broń Radom w Łomży odniosła niezwykle ważne zwycięstwo. Po czterech spotkaniach bez wygranej podopieczni trenera Artura Kupca wyszarpali trzy „oczka” ŁKS-owi, po zaciętym i dramatycznym spotkaniu. Gospodarze dwukrotnie wykorzystali rzuty karne, a Broń z „jedenastki” trafiła raz. Łomżanie dwukrotnie tracili też prowadzenie. Zwycięskiego gola dla Broni zdobył Emil Więcek.

Mecz lepiej rozpoczęli gospodarze. W siódmej minucie gry Cezary Deme-niuk wykorzystał rzut karny podyktowany za faul Maksima Kventsara. Niedługo potem udało się jednak wyrównać, za sprawą Adama Imiela, który ogrył bramkarza i skierował piłkę do pustej bramki. Po pół godzinie gry Demianiuk ponownie trafił „z wapna” i Broń znów przegrywała. Okazję dla przyjezdnych zmarnowali Kamil Czarnecki i Przemysław Wicik, ale tuż przed przerwą udało się doprowadzić do wyrównania. Emil Więcek był faulowany w polu karnym, a „jedenastkę” pewnie wykonał Patryk Czarnota.



Fot. Artur Samodziej

Czarnecki i Konrad Paterek nie wykorzystali dogodnej sytuacji.

W sobotę, 27 października piłkarze Broni Radom podejmą Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Świt to sąsiad „Broniarzy” w tabeli. Klub z Plant obecnie plasuje się na 12. miejscu w lidze z dorobkiem 15 punktów, a Świt jest 11. z jednym „oczkiem” więcej na koncie.

ŁKS Łomża – Broń Radom 3:4 (2:2)

Bramki: Demianiuk (7' rzut karny, 31' rzut karny), Gałązka (51') – Imiela (13', 47'), Czarnota (45' rzut karny), Więcek (74')

Broń: Młodziński – Góźdz, Kventsar, Gorczyca, Wicik, Leśniewski, Czarnota, Imiela, Paterek (90' Winiarski), Więcek (88' Stefański), Czarnecki

ŁKS: Kalinowski – Rakowski (87' Kacprzyk), Kamienowski, Melao, Maćkowski (40' Ziemak), Demianiuk, Świderski, Gałązka, Mocarski (70' Kostyk), Tarnowski, Wasiulewski

SZYMON JANCZYK

Puchar dla Energii

Czwartoligowa Energia Kozienice sięgnęła po Mirax Puchar Polski. W finale podopieczni trenera Grzegorza Seremaka wygrali z Szydłowlanką Szydłowiec 3:0. Najlepszym zawodnikiem spotkania wybrany został Daniel Ciupiński.

● SZYMON JANCZYK

Puchar Polski na szczuble ROZPN powędrował w ręce Energii Kozienice. Czwartoligowiec pewnie pokonał Szydłowlankę Szydłowiec i sięgnął po to trofeum po raz drugi w swojej historii. Kozieniczanie zwyciężyli 3:0, a bohaterami meczu zostali doświadczeni zawodnicy Energii – Eugeniusz Kołodziejczyk i Daniel Ciupiński.

Mecz mógł rozpocząć się od kuriozalnej bramki gospodarzy spotkania, Szydłowlanki. Daleka piłka adresowana w kierunku napastnika minęła linię obrony Energii Kozienice. Mateusz Baranowski wyszedł z bramki, ale futbolówka splatała mu figla i przeleciała tuż nad jego palcami. Na szczęście piłka zagrywana z własnej połowy Szydłowlanki, minęła też słupki i bramkarz Kozienic wciąż miał czyste konto. Chwilę później Energia objęła prowadzenie. Kontrę gości napędził Patryk Osiak, który wpadł w pole karne i dostrzegł niepilnowanego Eugeniusza Kołodziejczyka. Kapitan Energii powtórzył swój wyczyn z 2014 roku i po raz drugi w barwach kozienickiego klubu wpisał się na listę strzelców w finale pucharowych zmagani. Tym razem uczynił to pewnym strzałem z bliskiej odległości.

Szybko stracony gol nie załamał piłkarzy z Szydłowca, ale podopiecznym trenera Michała Kowalczyka brakowało konkretów w ofensywie. Podobną niemoc odczuwali piłkarze Energii, przez co na kolejne sytuacje podbramkowe musia-



Dot. Szymon Wydra

liśmy długo czekać. Po nieco ponad 30. minutach gry dwie kolejne próby podjął Kołodziejczyk. Najpierw jego strzał z dystansu obronił Kacper Czyż, a potem piłka minęła bramkę Szydłowlanki. Groźny strzał oddał też Daniel Ciupiński, który wpadł w pole karne i szukał dalszego słupka. Ale do przerwy wynik nie uległ już zmianie.

Po powrocie z szatni obydwa zespoły zagrały bardziej ofensywnie. Już w 48. minucie gry po podaniu Piotra Czerwińskiego i kiksie obrońcy do piłki dopadł Patryk Osiak, który błyskawicznie znalazł się w stuprocentowej sytuacji. Osiak oszukał defensora w polu karnym, wyłożył futbolówkę Bartłomiejowi Książkowi, ten posłał ją obok bramkarza, jednak

do Daniela Ciupińskiego. Ten znalazł się w polu karnym i bez zastanowienia huknął na bramkę. W pojedynku z Karolem Czyżem tym razem lepszy był jednak golkeeper Szydłowlanki. Bramkarz drużyny Michała Kowalczyka skapitulował kilka minut później. W 62. minucie spotkania Daniel Ciupiński dopiął swego. Po kontrataku piłka trafiła do Bartłomeja

na linii bramkowej szczęśliwie interweniował Marcin Bińkowski, który wybił piłkę na rzut rożny. W odpowiedzi Szydłowlanka skonstruowała atak, po którym oddała pierwszy celny strzał w tym spotkaniu. Motorem napędowym akcji był Cezary Bursa, który uruchomił kontrę gospodarzy. Chwilę później pomocnik drużyny z Szydłowca oddał mocny strzał z 16 metrów, jednak piłka wpadła wprost w ręce Baranowskiego.

W 56. minucie meczu niecelne podanie Cezarego Sledzia wykorzystał Bartłomiej Książek, który zagrał piłkę do Daniela Ciupińskiego. Ten znalazł się w polu karnym i bez zastanowienia huknął na bramkę. W pojedynku z Karolem Czyżem tym razem lepszy był jednak golkeeper Szydłowlanki. Bramkarz drużyny Michała Kowalczyka skapitulował kilka minut później. W 62. minucie spotkania Daniel Ciupiński dopiął swego. Po kontrataku piłka trafiła do Bartłomeja

Książka, ten wypatrzył niepilnowanego Ciupińskiego, dograł mu piłkę wprost pod nogi, a doświadczony snajper nie miał problemów z umieszczeniem jej w bramce strzałem z bliskiej odległości. W 70. minucie spotkania gospodarzy uratowała poprzeczka, która zatrzymała groźny strzał z dystansu Patryka Osiaka. Dosłownie kilka chwil później po dograniu piłki na piąty metr fatalnie przestrzelił Piotr Czerwiński.

Energia ustaliła wynik meczu w 75. minucie. Daniel Ciupiński zagrał do Eugeniusza Kołodziejczyka, ten odegrał do Patryka Osiaka, a skrzydłowy nie miał już problemów z pokonaniem bramkarza. Tuż przed końcem gry gospodarze wyszli z kontrą, która powinna dać im honorowe trafienie. Atak lewą stroną boiska w polu karnym przerwał jednak obrońca, który zdążył wrócić za akcją i powstrzymać zawodnika Szydłowlanki. Tym samym nie doczekaliśmy się już kolejnych bramek i to zawodnicy Energii Kozienice po końcowym gwizdku mogli się cieszyć ze zwycięstwa w finale.

Oprócz pamiątkowego pucharu drużyna z Kozienic odebrała nagrodę w wysokości 10 tys. zł. Szydłowlanka Szydłowiec w ramach nagrody pocieszenia zgarnęła kwotę o połowę niższą. Indywidualne wyróżnienie otrzymał z kolei Daniel Ciupiński. Napastnik Energii Kozienice został królem strzelców Mirax Pucharu Polski z siedmioma golami na koncie. Najlepszy strzelec zawodów otrzymał puchar ufundowany przez Radomską Grupę Mediową.

Wilki Morskie rozzarpały ROSE

W trzeciej kolejce Energa Basket Ligi King Wilki Morskie Szczecin rozzarpały ROSE Radom. „Smoki” przegrały ze szczecińską ekipą różnicą 21 punktów.

King Wilki Morskie Szczecin w tym sezonie wysoko (95-64) ograły beniaminka rozgrywek, Spójnię Stargard, ale chyba nawet w Szczecinie nie spodziewano się, że ROSA zaprezentuje się równie słabo, co Kopciuszki ligi. W czwartej kwarcie radomianie przegrywali już 29 punktami i tylko skuteczność na finiszu, kiedy gospodarze byli pewni wygranej, pozwoliła uniknąć zupełnego blamażu.

Już w pierwszej kwarcie Wilki Morskie uzyskały przewagę ośmiu punktów. Z każdą kolejną kwartą ta przewaga rosła – druga partia to wygrana gospodarzy siedmioma „oczkami”, trzecia czterema, a w ostatniej odsłonie spotkania King rzucił o dwa punkty więcej niż ROSA. Radomianie ponownie mieli ogromny problem z trafianiem z gry. Przy 50-procentowej skuteczności gospodarzy „Smoki” oddały tylko 38 proc. celnych rzutów z gry. W ostatnich minutach udało się nieco zniwelować przewagę szczecinian pod koszami, która w pewnym momencie była wyraźnie widoczna – Wilki Morskie miały dwa razy więcej zbiórek. Ostatecznie ROSIE udało się zebrać piłkę 28 razy, a przeciwnikom aż 41. Radomianom brakowało również asyst – zaliczyli ich 13, a gospodarze 24.

Świetny występ w ekipie gospodarzy miał Tomasz Jogela, który może pochwalić się double-double (15 punktów, 10 zbió-

rek). Dobre recenzje zebrał też Dominik Wilczek. Debiutujący w Energa Basket Lidze zawodnik rzucił 15 punktów i był drugim najlepszym strzelcem szczecinian. W barwach ROSY Cullen Neal rzucił 23 punkty, Artur Mielczarek zaliczył pięć zbiórek, a Filip Zegzuła cztery asysty. Były to najlepsze indywidualne osiągnięcia naszego zespołu.

Teraz naszą drużynę czeka przerwa w rozgrywkach. Kolejny mecz w Energa Basket Lidze „Smoki” zagrają dopiero 31 października. W wigilię Wszystkich Świętych ROSA podejmie w hali MOSiR-u Trefla Sopot. Według doniesień z klubu, na ten mecz gotowy do gry będzie już Obie Trotter. Amerykanin wznowił treningi po operacji wyrostka robaczkowego i wkrótce zadebiutuje w ligowych rozgrywkach w barwach naszego zespołu.

King Wilki Morskie Szczecin – ROSA Radom 92:71 (20:12, 25:18, 21:17, 26:24)

ROSA: Neal 23, Lindbom 14, Mielczarek 9, Mosquera-Perea 5, Zegzuła 2 oraz Piechowicz 5, Szczypiński 5, Szymański 4, Wątroba 2, Wall 2, Tysza

King: Kikowski 21, Jogela 15 (10 zbiórek), Sajus 13, Schenk 9, Diduszko 3 oraz Wilczek 15, Vecvagars 9, Harris 4, Bartosz 3, Majcherek

SZYMON JANCZYK

Czarni znów na topie

Cerrad Czarni Radom odnieśli drugie zwycięstwo z rzędu. Tym razem „Wojskowi” wrócili z kompletem punktów z Dolnego Śląska, gdzie ograli Cuprum Lubin 3:0.

W pierwszym secie podopieczni trenera Roberta Prygla szybko objęli prowadzenie. Już na początku seta Czarni mieli serię pięciu punktów z rzędu, z których aż trzy zdobył Maksim Żygałow, który dwukrotnie zagrał asa. Do tego doszedł skuteczny blok Tomasa Fornala i przewaga naszego zespołu była już dość bezpieczna. Radomianie chwilę później zaliczyli kolejną serię. Tym razem zdobyli cztery „oczka” z rzędu, a asem popisał się Tomasz Fornal. W końcówce seta poszalał też Alen Pajenk, który dwukrotnie skończył krótką piłkę. Obydwa zespoły nieźle zagrały blokiem, bo w pewnym momencie trzy kolejne akcje zakończyły się blokiem jednej ze stron. Ostatecznie ekipa trenera Roberta Prygla wygrała aż siedzioma punktami przewagą.

Druga partia rozpoczęła się od trzech z rzędu punktów gospodarzy. Potem jednak Czarni odpowiedzieli... pięcioma „oczkami”. Gra była bardzo wyrównana; znów widzieliśmy udane bloki z obu stron w dwóch kolejnych akcjach. Dopiero przy stanie 13:15 „Wojskowi” zdobyli trzy punkty z rzędu, do których przyczynił się udany blok Fornala. W końcówce rywali na siatce zatrzymał Norbert Huber, a trzy błędy zakończyły drugą partię, w której Czarni zwyciężyli 25:19.

Ostatnia odsłona gry była najbardziej wyrównana i zakończyła się grą na przewagi. Trzeci set rozpoczął się od dwóch udanych bloków, którymi po równo podzieliły się obydwa zespoły. Potem odskoczyła radomska ekipa, głównie dzięki trzem błędom rywali. Trzy „oczka” z rzędu zdobył Żygałow,



Dot. Artur Sandomierski

dopisując na swoje konto kolejnego asa. Potem znów było sporo bloków – dwukrotnie udanie na siatce zagrał Jakub Ziobrowski, raz rywala zatrzymał Kamil Kwasowski. Przewaga drużyny trenera Roberta Prygla wynosiła sześć punktów i wszystko zmierzało w kierunku szczęśliwego zakończenia. Wtedy jednak gospodarze podjęli walkę i po czterech punktach z rzędu doskoczyli do Czarnych. W decydującej fazie seta nie pomógł nawet as Dejana Vincicia – trzy bloki Damiana Borucha dały lubinianom nadzieję. Zabrał ją Michał Filip, który zagrał asa i Czarni mieli

piłkę meczową. Chwilę później seta zakończył błąd naszych rywali.

Po trzech meczach nasza drużyna plasuje się na czwartym miejscu w tabeli PlusLigi. Drugi raz z rzędu nagrodę MVP zgarnął Wojciech Zaliński. Dzisiaj (piątek, 26 października) nasza drużyna podejmie ONICO Warszawa. Mecz rozpocznie się o godz. 20.30 w hali MOSiR-u.

Cuprum Lubin – Cerrad Czarni Radom 0:3 (18:25, 19:25, 25:27)

SZYMON JANCZYK